

W przyszłą Niedzielę, w Kościele po-*Paulińskim* Sgo DUCHA, przypada doroczny Odpust ośmiodziowy, Sgo STANISŁAWA *Kostki*. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI, mianowany: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Kuratorze Okręgu Naukowego Warszawy; Assessor Kolleg: *Pągowski*, p. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa. — Posunięci za wysługę lat: z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honorowego: P. o. Kontrolera dochodów nieistających w Okręgu Tomaszów: Guber: *Lubelski*, *Kościła*, ze starszeństwem. Z Sekretarza Gub: na Sekretarza Kolleg, zostający w Kancelarii JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI, Sekretarjatu Stanu Królestwa, jako Urzędnik nadetatowy, Hrabia *Tyszkiewicz*, ze starszeństwem. Uwolniony od służby, dla słabości zdrowia: Urzędnik do pisma w Kancelarii Przyboocznej Namiestnika Królestwa, Sekretarz Kolleg: Hrabia *von Hutten Czapski*, z nagrodzeniem rangi Radcy Honorowego. — Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Zarządzie XIII Okręgu Komunikacji, mianowany: Dozorczący Wisły, Hrab: *Sumiński*, p. o. Nadzorca mostu Warszawskiego. — Przez Rozporządzenia Rom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Rom: R. p. i Skarbu, mianowany: Sekretarz Wydz: Skarbo: w Rządzie Gub: Augustów: *Romu: Michałowski*, p. o. Pomocnika Rewizora Skarbo: w Okręgu Łomżyńskim; Adjukt przy Assesorze prawnym w Rządzie Gub: Augustów: *Paweł Bałandowicz*, p. o. Rachmistrza kl: 2giej Sekcji dóbr tamże; Adjukt Ekonomiczny w Wydz: Dóbr i Lasów Rząd: Komissji Skarbu, *Antoni Schmidt*, p. o. Asesora Ekonomicznego Okręgu Siedleckiego; Podlesny biurowy w Leśnictwie Pajeczno, *Ign: Czachowski*, p. o. Podlesnego Strażowego w Leśnictwie Koło; Praktykant Józ: *Ossowski*, p. o. Podlesnego biurowego w Leśnictwie Pajeczno; Adjukt Sekcji Bud: w Wydziale Górnictwa *Jan Rafchert*, p. o. Rysownika tamże, i Dyktarjusz w Wydziale Górnictwa *Tadeusz Goldryng*, p. o. Adjuкта Sekcji Budowniczej tamże. — Zatwierdzony: Archiwista Biura Naczelnika Ptu Koniańskiego, *Anto: Jaczewski*, p. o. Rachmistrza do czynności propinacyjnych w biurze Naczelnika Ptu Łęczyckiego. — Przeniesieni na własne żądanie: Adjukt Kontrolli Skarbo: w Kaliszu, *Józ: Gorczycewski*, na p. o. Adjuкта Kontrolli Skarbo: w Warszawie; Adjukt Kontrolli Skarbo: w Siedlcach, *Teodor Halman*, na p. o. Adjuкта Kontrolli Skarbo: w Kaliszu; Podlesny Strażowy w Leśnictwie Koło, *Juljan Fiorentini*, na p. o. Podlesnego Strażowego do Leśnictwa Kampanos. — W Okręgu Naukowym Warszawy, mianowany: Rancelista w Zarządzie Okr: Nauko: *Wiktor Minowski*, Nadzorca i zarazem Sekretarzem w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. — W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warsz: Wiedeń: mianowany: Były Zawiadawca Zł: Żudu Pankowskiego w Górnictwie *Antoni Babski*, p. o. Wierkmajstra na stacji Piotrków.

Wiadomości z morza Bałtyckiego.

Z *Alandu*. Fortyfikacje Alandzkie zamieniły się obecnie w waliska, a sama wyspa Aland nosi na sobie ślady zniszczenia ręką ludzką dokonanego. Trzy baszty, oznaczone lit. C. Z. i U, dwie ostatnie zwłaszcza, zachowały zaledwie jakiekolwiek ślady swego istnienia. Pominąwszy, że wszystkie te fortyfikacje wysadzone zostały w powietrze, a mianowicie pierwsza z nich w skutku naszych strzałów z fortu, inne zaś przez nieprzyjaciela po odpłynięciu floty do Lumpar-Fiord, nieprzyjacieli wysłał z parostatków 500 majtków, dla ostatecznego zburzenia fortu, baszt, szpitala, fundamentów baszty A. i innych rozmaitych budynków. Ściany zewnętrzne budynku obozowego w forcie i tunelu, uległy niezna-

cznym uszkodzeniom; lecz wewnątrz wszystko zniszczone zostało przez wysadzenie w powietrze lub spalenie. U wejścia do byłego Kościoła Ruskiego pozostały ślady kilku wielkiego kalibru kul armatnich, z których jedna utkwiała głęboko w murze z cegieł. W oczałach kazamatach baszt C i U (Notwick) leży kilka zagwożdżonych lub z odbitymi szpuntami dział bez lawet; inne zaś działa przywalone zwaliskami, wyglądają gdzie niegdzie z pod gruzów. O nadzwyczajnej sile z jaką baszty pomienione wysadzono w powietrze, wnosić można z brył granitu leżących obecnie w znacznej od fortifikacji odległości. — Ze śladów kul i bomb na oczałach częściach murów fortu i baszt okazuje się, iż pociski te nie rozbijały granitu, lecz spowodowały li tylko nie znaczne przedziurawienia, trafiając zaś w bryły kamieni, szczerbiły takowe. Dają się wszędzie widzieć ślady baterji, barykad i obozów nieprzyjacielskich. Na pagórku pomiędzy wzgórzem na którym zamierzano wznieść basztę i latarnię morską, a przylegającą doń basztę C, zostały ślady baterji o dwóch działach, których ogień kierowano przeciw fortowi pod zastłoną drugiej baterji złożonej z dwóch moździerzy i wzniesionej za szpitalem. Dają się tu także spostrzegać ślady szanców, za którymi stali strzelcy w odległości 300 do 350 sążni od fortu. Szczątki ładunków i ślady kul na ścianach korytarza i baszty C, głównie zaś około ambrazur, dowodzą że liczba strażników była wielka, a podług zapewnień mieszkańców, takowa wynosiła do 12,000. W magazynie zboża, przylegającym do zwalisk Kastelholma, porobiono w okiennicach i w dachu ambrazury dla karabinów; około okien postawiono ruszłowania, a na około budynku wzniesiono z kamieni i kłoców barykadę, zwrócone głównie przeciw stronie północnej, z której nieprzyjacieli wyglądał, jak zapewniają, wojsk Rossyjskich. Wielki oboz umieszczony był około Kościoła ewangelickiego, a w murach takowy opasujących pozostały ślady strzelnic porobionych dla karabinów. Pozostały także ślady innych obozów, mianowicie za murem smętarza ewangelickiego na brzegu morza, oraz dwóch obozów, w których nieprzyjacieli zatrzymał się zaraz po pierwszem wyładowaniu. Niepodobna zbliżyć się do kazamatów dla należytego ich obejrzenia, albowiem mury i części pozostałych sklepień mogą co chwila zawalić się. Sprzątnienie zwalisk twierdzy wymagałoby nadzwyczajnej pracy, chociaż znaleziono by tam mnóstwo dobrego materiału budowlanego, mianowicie blachy do krycia dachów, granitu ciosanego i cegieł powiększej części niepotłuczonych. Mnóstwo mogił porozrzucanych po całym Alandzie świadczy o wielkiej liczbie zabitych lub zmarłych na cholere nieprzyjaciół; oprócz tego na smętarzu Rossyjskim i na Prestö, wykopano około 150 dołów, z których każdy mieści w sobie po kilka ciał. Niektóre z krzyżów postawionych na mogiłach noszą napis: »Ofiara epidemji» (Victime du fléau). Byłoby należało systemat i środki przedsiębiorane przez wojska sprzymierzone dla dopięcia swego celu, dość

jest wskazać na jedną okoliczność, o której zaświadcza wielu mieszkańców Alandu: jeszcze przed wyładowaniem, emissariusze usiłowali przeciagać na swą stronę mieszkańców tej wyspy, zapewniając ich, że zatrzymano pocztę wiozącą rozkaz »spalenia wszystkich wsi Alandu«, i że Rosjanie zaczęli przywozić to do skutku na przedmieściu i w Skarpanie. Dowódcy starali się wstrzymać grabież, jakich z początku dopuszczali się żołnierze francuzcy, lecz mniej lub więcej gwałtowne postępy wojska nieprzyjacielskiego względem spokojnych mieszkańców dowodzą, że środki przedsiębrane dla powstrzymania nadużyć, nie były dość energiczne. (Ruski Inwalid).

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zawiadomiła właścicieli listów zastawnych 2go okresu, iż z powodu pozostałej w obiegu niewielkiej już liczby listów zastawnych, do których kupony nowej zmiany dołączone być mają, wydawanie takowych od dnia 3(15) Listopada r. b., począwszy, skutecznicą będzie tylko we Wtorki, Czwartki i Piątki, jako dni wolne od wypłat publicznych; w tych więc tylko dniach, interesowani z listami zastawnymi, do dołączenia kuponów zgłaszać się zechcą.

Dziś, po odprawionem Nabożeństwie za duszę ś. p. Aloizego *Roszkowskiego*, w Kościele na *Powązkach*, odbędzie się poświęcenie pomnika tegoż *Aloizego*; na które to w smutku pogrążona Matka wraz z Synami swemi, zaprasza tych wszystkich, którzy raczyli zachować go w łaskawej pamięci swojej.

Jutro, o godz. 9ej rano, w Kościele *XX. Reformatorów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Salomei *Lipińskiej*; na które to, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w 8mą rocznicę śmierci ś. p. Jana *Jeziorańskiego*, b. Naczelnika Sekcji w K. R. P. i Skarbu, odbędzie się za duszę Jego żałobne Nabożeństwo, w Kościele *XX. Reformatorów*, o godz. 10tej z rana; na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego.

Onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 45, zesła z tego świata, czasowo do *Warszawy* przybyła, Wdowa po Obywatelu Guberni *Płockiej*, ś. p. Ludwika z de Thunów *Sokolowska*. Exportacja zwłok jej odbędzie się dziś o godzinie 2ej z południa, z Kościoła *XX. Franciszkanów*.

Jakkolwiek bolesne, zawsze drogie jest dla serca rodzicielskiego wspomnienie ostatnich chwil zmarłego syna, a jeszcze pełnego nadziei i rosnącego najpiękniejszą przyszłość. Takie wspomnienie poświęcono wczoraj *Zygmuntowi Korzeniowskiemu*, Synowi zasłużonego i znanego w pśmiennictwie naszemu Męża, *J.W. Radcy Stanu J. Korzeniowskiemu*. Bolesć tę, oprócz obojga szanownych Rodziców, oraz Siostry i dwóch Braci zmarłego, podzielili także i Przyjaciele, zebrawszy się licznie w Kościele Śgo *KAROLA Boromeusza* na *Powązkach*, gdzie za spokój duszy ś. p. *Zygmunta*, odprawione zostało żałobne Nabożeństwo przez *W. J.X. Leskiego*, Kapłana *Powązkowskiego*. Po skończonem Nabożeństwie, całe grono pod przewodnictwem wspomnianego Kapłana, udało się na grób ś. p. *Zygmunta*, aby z pieniem Kapłana złączyć swą modlitwę, i

łązą rodzicielskiej miłości, jako i przyjaźni, odwiliżyć grób jego, a zarazem i uczcić pamięć słuszenie kochanego Syna i sprawiedliwie cenionego Przyjaciela *Zygmunta*.

Nakładem xiegarai *S. H. Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej* Nr 486, wyszedł poszyt 3ci *Xięgi Świata*, i zawiera: *Poruszenie muszkułów*, dokończenie; *Ludwik Beethoven*, przez *Józefa Sikorskiego*, z ryciną na stali; *Len i konopie*, z ryciną kolorowaną; *Zima w Korsyce*; *Rzut oka na historję zegarów*, z drzeworytem; *Dzieciotyły*, z ryciną kolorowaną. Prenumerata na 12 poszytów w *Warszawie* rs. 6, na Poczłamtach i Stacjach Poczłowych rs. 6 k. 75; następujący poszyt wkrótce prasę opuści.

Panna *Zofja Szymanowska*, uzyskawszy z łaski *JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa*, pozwolenie udania się powtórnie do *Włoch*, zamierza wkrótce opuścić *Warszawę*. Donosimy o tem miłośnikom malarstwa, dodając, iż pracownia Panny *Zofji Szymanowskiej*, od jutra przez tydzień, t. j. do dnia 24 b. m., otwartą będzie codziennie od 11ej z rana do 2ej z południa, dla życzących sobie oglądać prace tej Artystki. Pracownia Panny *Zofji Szymanowskiej*, znajduje się przy ulicy *Miodowej*, w domu *Grabowskiego*, na drugiem piętrze, w korytarzu ostatnie drzwi na lewo.

Zapowiedziany przez nas tom II dzieła, p. n.: *Opisanie Lasów Królestwa Polskiego i Guberni Zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego*, pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym, przez *A. Poturajskiego*, już wyszedł z druku. Autor w tym samym sposobie traktuje ten przedmiot jak go w pierwszym traktował tomie, i dla tego też i ten IIgi tom równie staje się zajmującym jak Iwszy.

Jak w dzień Ś. *MARCINA* mieliśmy pierwszy tej zimy śnieg, tak onegdaj pierwszy przymrozek. Była nawet chwila, mianowicie od rana, gdzie ośmielone tym przymrozkiem *sanki*, wysunęły się na ulice miasta. Były to jedyne dnia tego *sanki* w całej *Warszawie*, które jednakże w kilka godzin po oczyszczeniu ulic od śniegu, zrejterowały się po bruku do domu. Wczoraj już kilku z nich próbowało szczęścia, ale i tym nie bardzo się powiodło.

I któż kiedy nie gonit za *oczywistym zyskiem*? owóż jeżeli i dziś chce go pozyskać, niech tylko zajrzy do składu nót muzycznych, a znajdzie tam wydaną nakładem *P. Sennewalda*, piosnkę do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu, ofiarowaną Pannie *Natalii Sennewald*, a ułożoną przez *P. Wilhelma Troschla*, Artystę tutejszej Opery, który od czasu do czasu nie przestaje nas zaopatrywać w swe piękne i zadowoleniem przez miłośników muzyki przyjmowane utwory. Piosnka ta utworu *P. Starzyńskiego* nosi nazwę: *Oczywisty zysk*; ale nie tak dla tytułu polecamy ją muzykom, jak raczej dla jej układu i kompozycji.

Wczoraj grono miłośników muzyki z prawdziwą przyjemnością słuchało gry na fortepianie, Artysty muzycznego Pana *Emanuela Kani*, który znówu dowiódł nam swego pięknego talentu, i wykonaniem dzieł różnych, zadowolił jak najzupełniej całe grono słuchaczy.

Po zamknięciu kontroli ofiar przez Konsulat *Pruski*, zebranych w *Warszawie* przez upoważnione a ogłoszo-

ne poprzednio w *Kurjerze*, osoby, na korzyść dotkniętych powodzią w *Szląsku* i w *X. Poznńskim*, ogólny dochód wyniósł rs. 350 kop. 15.

Kilko-dniowy śnieg przy małych już drugi dzień trwających przymrozkach, spowodował szron na *Wiśle*, który miejscami płynie. Już też i żegluga zbliża się do końca, chociaż w r. b., dla zbyt małej wody na *Wiśle*, musiała być wcześniej dla niektórych statków jak zwykle wstrzymana. Dziś już najwyraźniejszą mamy zimą, bo mróz 7 stopniowy.

Onegdaj, Grzegorz *Zieliński*, wyrobnik, lat 60 liczący, pod Nr 215¹⁶ zamieszkały, tknięty apoplexią, nagle życie zakończył.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 29^{1/2}; za *listy zastawne* Ilgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 71; Ilgo Okresu, żądają rs. 14 kop: 68, dają rs. 14 kop: 65; kupon kop: 23^{5/6}.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, Panua *Ciemśka*, PP. *Królikowski* i *Rychter* po 3-kroć; po Kom: *Stary Jegomość*, Panna *Szymanowska*, PP. *Żółkowski* i *Komorowski* po 2-kroć; po *Balecie Wesele w Ojcowie*, Wszyscy, i oddzielnie: Panny: *Damse*, *Karolina Straus* i Pan *Meunier* po 2-kroć.

Dziś gazety zagraniczne podobnie do *Warszawy* nie nadeszły.

ANGLJA. — P. James Deans *Dundas*, syn Admirala dowodzącego na morzu *Czarnem*, w liście do *Timesa* protestuje przeciw napaściom, jakich postępowanie jego ojca jest przedmiotem; dowodzi on, że ojciec jego działał zawsze ku zadowoleniu Lordów Admiralicji, Admirala *Hamelin* i Jenerałów armji sprzymierzonych. — Niejaka Miss *Nightigale*, wyjechała do *Konstantynopola* z 37 kobietami szpitalnemi, przez nią wybranemi. Z *Boulogne* piszą, że tam została przyjęta z prawdziwym zapalem; rybaczki chciały nieść jej pakuiki, nie żądając nagrody; właściciel hotelu *Des Bains*, dał dla niej i jej towarzyszek, wspaniały bankiet, i nie chciał przyjąć szeląga zapłaty; podobnie służba hotelowa, mężczyźni i kobiety, nie chcieli przyjąć nic na piwo. — Nie *Lord Eglinton*, ale *Lord Elgin*, ma zostać mianowany Kawalerem Orderu *Podwiązki*. (Jour: de St. Pet.).

AUSTRIA. *Kraków*. — D. 8 b. m. wszczął się o godz: 8ej pożar, w obszernych zabudowaniach browarnych na *Wielopolu*, gdzie były składy wojskowe siana, zboża i słomy. Ogień ograniczył się na budynkach wewnętrznych; przez całą noc pracowali sikawki i straż ogiowa. (Czas).

FRANCJA. *Paryż*, 9 Listopada. — Wczoraj Minister robót publicznych odbierał nowy most *Austerlitz*, ukończony w 92 dni. — P. *Delamarre* otrzymał od rządu pozwolenie urządzenia niestającej wystawy dzieł Artystów nowoczesnych; teraz donosi w *Patrie*, iż się rzekł swego projektu, ponieważ rząd ma zamiar podobną wystawę w *Lubrze* urządzić. — Na giełdzie znów krążyły pogłoski o nowej pożyczce; kompanje tylko kolei żelaznych zaciągające pożyczki, zobowiązały się zamieścić fundusze uzyskane w ten sposób w bony skarbowe. Kolej żelazna wschodnia już początek zrobiła. (Ind: Belge).

Paryż, 28 Października. W *Tulonie* spodziewają się pięciu okrętów przewozowych z morza *Czarnego*, mających przewieźć wojska do *Krymu*. Jak tylko w *Tulonie* zbiorą się okręty linjowe, fregaty i okręta przewozowe oczekiwane z *Brentu*, ruch wojsk się rozpocznie. Pułki tworzące dywizje mające wzmocnić armję *francuzką*, już są naznaczone i formują wojenne bataljony skompletowane za pomocą ludzi najbardziej wyćwiczonych z bataljonów zapasnych; później jednak dopiero ruszą w pochód. — *Barbes* został wydalony z *Belgji*; Król *Belgijski* w czasie ostatniej wizyty w *Boulogne* przyrzekł Cesarzowi, że nie pozwoli przebywać w swym kraju niebezpiecznym wychodźcom. Jenerałowie wygnani, lada chwila spodziewają się tegoż samego losu. *Bedeau* i *Lamoriciere*, bawią w tej chwili w *Bruxelli*; *Changarnier* w *Maestricht*; Pułkownik *Charras*, osobisty nieprzyjaciel Cesarza, ma być także wygnany. Jenerałowie wygnani potępiają wybór pierwszego Dowódcy armji *Krymskiej*, chociaż mają nadzieję, że *Canrobert* potrafi usunąć zbyt wielkie nieszcześć. »*St. Arnaud* był zawsze tylko *rebacem*» (sabreur), mówi *Lamoriciere*. — Położenie gabinetu *Francuzkiego* względem Mocarstw *Niemieckich*, jest zawsze toż samo; tylko Pana *Hübner* Pośła *Austrjackiego*, traktują z szczególnymi względami. Wierści o niesnaskach między gabinetami *Paryżkim* a *Berlińskim* są przedwczesne; owszem zdaje się, że *Prusy* chcą tu sobie zyskać uprzejmością. — Dziennikom zakazano tu mówić o Panu *Fould*; chciał on pożytkować z swego położenia Ministerjalnego w sposób gorszący dla obyczajów; ogłaszać tych nieprzyzwoitych szczegółów niepodobna, ale są takie, że zachwiała bardzo znaczenie Pana Ministra stanu. (J. de St. Pet.).

TURCJA. — Listy z *Konstantynopola* krytykują mocno nową radę tanzimatu, i dowodzą, że ta jest nowym środkiem oszukania *Europejczyków*, i wmówienia w nich, że *Turcy* zajmują się losem swych poddanych *Chrześcijańskich*. — Powodem głównym sporów między *Turecją* i *Austrią*, było to, że Jenerał *Coronini* opierał się marszowi *Turków* do *Galaczu* i *Brailly*. Porzą wysłała rozkaz *Omerowi*, by ruszył ku północy; *Intendant* *Bruck* zaprotestował przeciw temu rozkazowi, i zagroził zażądaniem paszportów; ledwo go ułagodzili Posłowie *Anglii* i *Francji*; pozwolił więc na posłanie rozkazów pod warunkiem, że w razie sporów z Jenerałem *Coronini*, rzecz rozstrzygniętą będzie w *Wiedniu*. (Gaz: Augsburg.).

WŁOCHY. — *Catolico*, Dziennik *Genueński*, podaje pogłoskę, bardzo nieprawdopodobną, że rząd *Sardyński* miał zawrzeć z *Francją* układ, mocą którego zobowiązał się posłać na *Wschód* 20,000 wojska. (Jour: de St. Pet.).

ROZMAITOŚCI. — Przy sposobności powszechnej wystawy roku 1855, zaczynają *Paryżanie* spekulować i przemyślać już nad korzyściami przyszłemi. I tak: zakładają jedni traktyerne, drudzy kawiarnie; ci ogłaszają nowe dzienniki, tamci przyrządzają festyny. Najlepszą korzyść odniosą ci zapewne, którzy przysposabiają dogodne pomieszkania dla gości, niemogących pomieścić się w hotelach. Wielu spekulantów wynajmowało już całe domy, zawarło z tapicerami ugody o umeblowanie pomieszek, lub utworzyło stowarzy-

szczenia. Dostać będzie można pomieszczeń rozmaitych, a wszystkie wygodne. Oprócz tego, można będzie także mieszkają wspólnie w gronie rodzinnym, i tam się stołować. — Niedawno odbyła się obdukcja Emmy Davidson, zmarłej w Londynie w *Queens Prison*. Prawo bowiem stanowi, że wszystkie osoby zmarłe w obrębie murów więziennych, opatrywać ma *Coroner* wraz z przysięgłymi, i podać przyczynę śmierci. Emma Davidson umarła niewątpliwie śmiercią naturalną, lecz wypadek ten stał się głośnym z tego względu, że nieboszcza siedziała z własnego uporu w więzieniu od roku 1829. Roku pomienionego uwięziono ją za dług niewielki, który z łatwością spłacić mogła, zwłaszcza mając 100 funtów szterlingów stałego dochodu. Uważając jednak dług ten za niesłuszny, ślubowała sobie raczej umrzeć w więzieniu, niż go uiszczyć. — Pomiedzy passażerami, którzy 11go z. m. odpłynęli paropływem *Washington* do Ameryki, było 1,500 kanarków dobranych w każdym względzie. Każdy miał klatkę osobną z precików wierzbowych, a do ich posługi podczas przewozu, trzymano osobno kilku ludzi. — W chwili kiedy Beethoven grał u Hr. Brown, marsza na 4 ręce z słynnym Bielem, a jakiś młody Panicz zaczął w głos prowadzić rozmowę z towarzyszką swoją; muzyk na to powstał i rzekłszy: „Jakoż i ja mam grać dla takich zwierząt?” na tem zakończył wieczór muzyczny.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Christiani Amelia Wdowa po Jenerale z Orońska nr 1741; Czarnomski Stan: Oby: z Dubidzów nr 413; Celichowski Stan: Oby: z Gołownia nr 603; Domański Edw: Oby: z Warpens nr 476; Dworzycki Alex: Poruc: z Kiele nr 625; Dmochowski Alexy Oby: z Barzosa nr 625; X. Dziarkowski Józ: Pleban z Goszczyna nr 915; Lesiewski Adam Oby: z Gołynia nr 584; Łojewski Wład: Oby: z Brudzie nr 584; Radziwiłł Kar: Xż: z Gub: Wołyńskiej nr 1245; Słupski Lud: Oby: z Jeziorka nr 584.

Wyjechali: Bezobrazow And: Rad: Stanu do Łomży; Bortkowski Klem: Lekarz do Mińska; Eksner Raper Oby: do Radomia; Gerlicz Teofil Oby: do Lublina; Karnicki Jan Oby: do Gub: Wołyńskiej; Piłsudski Kalixt Oby: do Rowna; Ronkierowa Olga Hr. do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Grassow Teod: Kom: Kup: z Gdańska nr 4574; Papprocki Rz: R. S., Prezes Sądu Ap.; z Piotrkowa.

Wyjechali koleją żelazną: Adler Józ: Kup.; i Gesang Jak: wzięliarż do Krakowa; Naumow Anna Wdowa po Rotmistrzu Gwar: do Niemiec; Rubinowicz Estera handl: do Galicji.

DOMIESZCZENIA.

PIERŚCIEŃ złoty, grawirowany, z topasem, z literami L. S. P., zgubiono na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej. Znalazca jeśli Pierścień wspomniany odda do Rządowej domu Nr 2322, otrzyma prócz wdzięczności, przyzwoitą nagrodę.

Wczoraj idąc z ulicy Granicznej, placem Bankowym, Rymarską na Długą, zgubiono **BROSZKĘ** złotą, w kształcie liścia wianego. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o zwrot tejże, na ulicę Graniczną pod Numer 1077 d, do Doktora Bernarda, za nagrodą.

Potrzebny jest **POWÓZ** lekki, na stojących lub leżących resorach, używany; mający takowy do sprzedania, raczy nadesłać swój adres do Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego.

KANAPA, Stół, 6 Krzeseł, jesionowe; oraz różne **OBRAZY** olejne, z powodu wyjazdu, są do sprzedania. Wiadomość w Starym-Mieście pod Nr 69, na 1m piętrze.

Jest do sprzedania para **HONI** siwych, Ogier i Wałach; mogą być sprzedane pojedynczo lub razem. Wiadomość w Hotelu Polskim. Szwajcar miejscowy wskaże.



JABLKA Tyrolskie.



OSTRYGI i **SPROTY**, nadejdą jutrzejszą Poczta, do handlu Ernesta Nickiego, przy ulicy Bieleńskiej; — także nadeszły wszystkie **BAKALJE**; oraz **FRUKTA** Włoskie w Cukrze, i

OSTRYGI świeże Holenderskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Edwarda Roelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

OSADKI ALEXANDRA ELEKTRO GALWANICZNE, zapobiegające trzęsieniu się ręki, opatrzone stępem i świadectwem wyalazcy; jak niemniej znane z swej dobroci **PIORA** gęsie galwaniczne; nadeszły do Składu Materiałów pismienych i rysunkowych, A. Giwartowskiego et C^o, przy ulicy Miodowej Nr 497, obok Cukierni J. Belli.



Są do sprzedania dwie **JAZÓWKI**, po roku jednym, w drogiu mające, rasy rzadkiej Szwajcarskiej i wzrostu w tym wieku. Ktoby sobie życzył, raczy się zgłosić przy ulicy Wspólnej, naprzeciwko Kościoła Sgo Alexandra pod Nr 1631 z, w oficynie na 1sze piętro, do Właściciela.



Do sprzedania, zwolnej ręki, po bardzo przystępnych cenach, gustowne **MEBLE** Wrocławskie, Szafy, Biurka, Stoliki, Kanapa, 12 Krzeseł, 2 Fotele wystlane, Stoły do umywania z blatami marmurowymi; niemniej Serwis porcelanowy, ozdobny, na 24 osób. Dowiedzieć się w Hotelu Gerlacha, wehód od Krako-Przedm: na Saski plac, od bramy, w dziedzińcu na prawo.

PEASZCZ podszyty futrem rusmaki zwanem, w dobrym stanie, jest do sprzedania każdego czasu, za pomierną cenę. Blizszą wiadomość przy alicy Nowy-Swiat pod Nr 1314, w bramie u Stróża.

Nad rzeką Liwiec, dwie wiorsty od rzeki Baga, jest do sprzedania 300 desiatin **LASU** sosnowego i dębowego. Blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Chmielnej Nr 1559.



Doia 12 h. m. zabłąkał się **WYŻEL** młody, biały, z łatkami kasztanowatemi na uszach. Uprasza się łaskawego Znalazcę o odprowadzenie takowego do Szwajcara Instytutu Szlacheckiego, a to za nagrodą, jeśli tej zażąda.

Dzisiaj rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe zimna 2. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiele* stop 2 cali 6. **TEATR WIELKI**. Dzisiaj, 1szy akt *Opéry Fiorina. Uściskajmy się*. Scena obłąkani na *Opéry Zwaga. Uroczystość Róż*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pamiętniki Szatana*; (Pan *Milaszewski* przedstawi rolę *Robing*).

Do Handlu J. Riedel przy ul: Nowo-Senators; nadejdą jutrzejszą pocztą **OSTRYGI** Holenderskie, **SPROTY** i **PIRLINGI** Hamburgskie; a już nadeszły **SLEDZIE** Holland: świeże.

SYROP SŁODOWY!

Znany dostatecznie szano: Publiczności, mój Syrop Słodowy (Dresdener Malz Syrup), jako approbowany środek domowy od wszelkich dolegliwości kataralnych, mianowicie: kaszlu, chrypki, zasnęcia płuc, który w wielu wypadkach okazał się bardzo skutecznym, ciągle i zawsze przyrządza się w Zakładzie moim z największą starannością i sumiennnością, tak, że nawet dla dzieci w niemowlectwie wieku, jako środek zaradczy zaleconym być może. — Wprawdzie od pojawienia się swego, artykuł ten uległ wielu współzawodnictwu, które mu niejednę nową i dziwną nazwę dało, lecz nie skuteczniejszego z pomiędzy Syropów nie wydobyt. Syrop mój zawsze jeszcze nosi swoją starą nazwę (*Wedel's Malz Syrup*); posiada znaną swą uzdrawiającą moc przeciwko powyższym dolegliwościom, i li tylko u mnie prawdziwy dostać można w flaszkach, z których każda opatrzona jest moją pieczęcią. Wszelki inny niemający tego znaku, uważać należy jako niepodobny z mego Zakładu.

C. Wedel. — Ulica Miodowa; Nr 484.